

Sygn. akt I ACa 963/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska (spr.)
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa L. R.

przeciwko A. R.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 kwietnia 2017 r., sygn. akt I C 24/16,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 11 250 (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;
- 3) przyznaje adwokat M. Z. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w K.) 9 225 (dziewięć tysięcy dwieście dwadzieścia pięć) złotych, w tym 1 725 (jeden tysiąc siedemset dwadzieścia pięć) złotych podatku od towarów i usług, za pomoc prawną udzieloną przez nią pozwanej w postępowaniu apelacyjnym;

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Joanna Naczyńska
-------------------------------------	---------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach uznał za bezskuteczną w stosunku do powódki w całości ugodę sądową zawartą pomiędzy pozwaną i Z. R. przed Sądem Rejonowym (...) w K. w dniu 25 maja 2015 r. w sprawie o sygnaturze IV RCo 3/15, na mocy której Z. R. zobowiązał się do płacenia na rzecz pozwanej alimentów po 1.750 zł miesięcznie, poczynając od 1 stycznia 2015 r. oraz zasądził od Skarbu Państwa Sądu na rzecz pełnomocnika każdej ze stron koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce i pozwanej.

Orzeczenie to poprzedził poczynieniem następujących ustaleń:

Powódka jest wierzycielką Z. R., a jej wierzytelności w wysokości 1.703.333,88 zł z tytułu naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody oraz 405.337 zł wraz z odsetkami ustawowymi zostały stwierdzone prawomocnymi wyrokami sądów. Na ich podstawie, po zaopatrzeniu klauzulą wykonalności powódka wszczyła postępowania egzekucyjne. Jedno z nich prowadzone było przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w T., A. K. w sprawie Km 992/15, w której w dniu 29 września 2015 r. Komornik wydał postanowienie o przekazaniu sprawy do dalszego prowadzenia organowi administracyjnemu Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w T., w związku ze zbiegiem egzekucji administracyjnej i sądowej.

W dniu 7 czerwca 2016 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w T. wydał postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego prowadzonego na rzecz powódki, ponieważ egzekucja z jej wniosku okazała się bezskuteczna; dłużnik utrzymuje się wyłącznie z emerytury i zasiłku pielęgnacyjnego, dom w T. przy ul (...) – gdzie przebywa – stanowi własność jego córki, nie ma innego majątku, do którego można skierować egzekucję, a nadto postępowanie egzekucyjne prowadzone jest także na rzecz innych wierzycieli, Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z tytułu należności za pracę i Sądu Okręgowego w Katowicach oraz wierzyciela alimentacyjnego na podstawie protokołu ugody sądowej zawartej w sprawie IC RCo 3/15, które to wierzytelności korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia.

Pozwana jest córką dłużnika Z. R.. Liczy 20 lat i jest uprawniona do alimentacji ze strony ojca. Zamieszkuje na stałe w domu w T. przy ul (...), w którym mieszka też jej matka M. R. i który został jej подарowany przez ojca. Wspólne gospodarstwo domowe prowadzi z matką, która zajmuje się opłatami związanymi z utrzymaniem domu. Pozwana nie jest właścicielką samochodu, a tylko czasem korzysta z samochodu matki. W 2014 r. rozpoczęła studia w K., co wiąże się z koniecznością dojazdu. Nie posiada własnych dochodów i pozostaje na utrzymaniu rodziców.

Kwestionowana przez powódkę ugoda została zawarta po zawiązaniu Z. R. do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym (...) w K., w sprawie IV RCo 3/15, i na jej mocy Z. R. zobowiązał się płacić na rzecz córki, poczynając od 1 stycznia 2015 r., po 1750 zł alimentów miesięcznie. W treści wniosku złożonego 5 marca 2015 r. pozwana podała, że koszty swojego miesięcznego utrzymania szacuje na 3115 zł, a składają się na nie koszty utrzymania domu (podatek, ubezpieczenie, wywóz nieczystości - razem 1177 zł rocznie), wydatki miesięczne na ogrzewanie 570 zł, wodę 160 zł, prąd 201 zł, telefon i Internet 210 zł, utrzymanie samochodu 200 zł, dojazdu na uczelnię 60 zł, żywność 1050 zł, odzież 250 zł, materiały do nauki 150 zł miesięcznie, teatr i kino 40 zł, a także leczenie i okulary 400 zł oraz wycieczki, ferie 1000 zł rocznie. Dochody Z. R. pochodziły z emerytury w wysokości 2891,91 zł miesięcznie, jej matka M. R. uzyskiwała wynagrodzenie za pracę 1240,97 zł netto. Z dołączonych do wniosku faktur za gaz, wodę, odprowadzenie ścieków, wywóz nieczystości, podatku od nieruchomości, należności za telefon i ubezpieczenie domu wynikało, że jako wpłacająca figuruje M. R..

Alimenty jakie Z. R. płacił córce do stycznia 2015 r. także były ustalone ugodą sądową, zawartą przed Sądem Rejonowym (...) w K. w sprawie IV RCo 191/11 i wynosiły 1500 zł. Z wniosku o zawiązanie do próby ugodowej złożonego wówczas przez matkę uprawnioną do alimentacji wynikało, że miesięczne koszty utrzymania córki wynoszą 3521 zł miesięcznie, emerytura Z. R. 2566,70 zł, a wynagrodzenie M. R. 851 zł. Obowiązany dodatkowo oświadczył,

że mieszka u syna albo u powódki oraz pracuje jeszcze jako doradca podatkowy, co przynosi dochód ok. 4000- 5000 zł rocznie.

Jak wyjaśnił sąd pierwszej instancji ustaleń tych dokonał w oparciu o przedłożone dokumenty i zeznania stron.

Dokonując oceny zasadności żądania Sąd Okręgowy na wstępie zaznaczył, że zaskarżeniem w ramach ochrony pauliańskiej mogą zostać objęte także takie czynności procesowe dłużnika jak ugoda sądowa. Następnie powołując się na treść art. 527 k.c. wskazał, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w stopniu wyższym, niż był przed dokonaniem czynności, a niewypłacalność ta, to taki stan majątku dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia przysługującej przeciwko dłużnikowi wierzytelności pieniężnej. Podkreślił również, że identycznie należy traktować sytuację, gdy w majątku dłużnika wprawdzie pozostają źródła dochodów, jednak o tak niewielkich rozmiarach, że egzekucja z tych źródeł mogłaby doprowadzić do zaspokojenia wierzyciela dopiero na przestrzeni wielu lat.

Ponieważ powódce przysługują w stosunku do Z. R. wymagalne wierzytelności wynikające z prawomocnych orzeczeń sądowych i istniały one w dacie zawarcia ugody sądowej z 25 maja 2015 r. którą podwyższono wcześniej obowiązujące alimenty w wysokości 1500 z. ł także w drodze ugody sądowej, sąd rozważał czy art. 527 § 1 k.c. może mieć zastosowanie, a to wobec faktu, że dłużnik powódki jest z mocy ustawy zobowiązany do alimentacji pozwanej.

Odwołując się do zasad określenia zakresu świadczeń alimentacyjnych w myśl art. 135 § 1 kro, sąd wyjaśnił, że usprawiedliwione potrzeby uprawnionego muszą być analizowane każdorazowo stosownie do indywidualnej sytuacji, a przy ich ocenie należy uwzględnić realne możliwości zaspokojenia przez uprawnionego jego własnych potrzeb tak materialnych, jak i niematerialnych na poziomie przeciętnej stopy życiowej obywateli danego społeczeństwa, ale również brać pod uwagę także własne usprawiedliwione potrzeby zobowiązanego. Dodatkowo, ponieważ obowiązek alimentacyjny dotyczy rodziców wobec dzieci, trzeba mieć na względzie zasadę ich równej stopy życiowej, zwłaszcza pojęcia usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego i możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego pozostają ze sobą we wzajemnej zależności. Dlatego też kierując się tymi zasadami rozważał, czy kwota ustalona ugoda z 25 maja 2015 r. odpowiada zakresowi obowiązku alimentacyjnego zobowiązanego wobec pozwanej, ponieważ skarga z art. 527 § 1 k.c. nie może mieć zastosowania do czynności prawnej dłużnika polegającej na spełnieniu istniejącego zobowiązania wobec wierzyciela, nawet gdyby ta czynność prowadziła do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli, gdyż wówczas nie byłoby zasadne twierdzenie, że pozwana na mocy ugody uzyskała jakakolwiek korzyść majątkową.

Dokonując tej oceny Sąd Okręgowy uznał, że zawarcie ugody z 2015 r., mocą której doszło do podwyższenia wysokości alimentów o 250 zł w stosunku do alimentów ustalonych ugoda z 31 marca 2011 r., doprowadziło do tego, że Z. R. i pozwana ustalili alimenty w wysokości wyższej niż były uzasadnione usprawiedliwionymi potrzebami pozwanej oraz zarobkowymi i majątkowymi możliwościami zobowiązanego. W chwili zawarcia kwestionowanej ugody dłużnik utrzymywał się wyłącznie z 2891,91 zł emerytury, matka pozwanej zarabiała zaś 1240,97 zł netto. Po zapłaceniu alimentów w dotychczasowej wysokości (1500 zł) dłużnikowi postawała kwota 1391,91 zł, zaś po zawarciu ugody tylko 1141,91 zł. Tym samym po dokonaniu tej czynności świadczenia otrzymywane przez pozwaną tylko od jednego rodzica, przekraczały dochód jej ojca o 609,09 zł, a dochód matki o 509,03 zł. Zatem w sytuacji, gdy z wniosku o zawiązanie do próby ugodowej wynika, że tylko wydatki pozwanej na żywność (które ponosi też zobowiązany) wynoszą 1050 zł miesięcznie, ustalone ugoda alimenty wskazują na naruszenie zasady równej stopy życiowej rodziców i dzieci, a nadto zachwiana została równowaga między usprawiedliwionymi potrzebami osoby uprawnionej i zobowiązanej do alimentacji. Sąd zaznaczył, że jego wątpliwości budziła również analiza wydatków wskazanych we wniosku, ponieważ pozwana ujęła we nim np. koszty utrzymania samochodu stanowiącego własność jej matki, czy pełne koszty utrzymania nieruchomości w T., przy ul (...), którą A. R. zamieszkuje wraz z matką, a więc koszty zapewnienia miejsca zamieszkania oraz utrzymania jej matki, co nie zawiera się w obowiązku alimentacyjnym Z. R. wobec córki. Dalej sąd podkreślił, że do alimentacji dziecka zobowiązani są oboje rodzice, a zatem obowiązek ten ciąży i na matce pozwanej, a z uwagi na wiek uprawnionej i stopień jej samodzielności, o ile jej matka realizuje jeszcze obowiązek osobistych starań o córkę, zgodnie z zasadą wynikającą z art. 135 § 2 kro, to jedynie w ograniczonym zakresie, który

na pozwala na zwolnienie jej od obowiązku alimentacji także w formie pieniężnej. Z tych względów sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że alimenty ustalone na mocy ugody z 31 marca 2011 r. (1500 zł) także w dacie zawierania ugody z 25 maja 2015 r. nadal stanowiły maksymalną granicę wysokości ustawowego obowiązku alimentacyjnego Z. R. wobec pozwanej, zwłaszcza że jej rodzice utrzymują się za zdecydowanie niższe kwoty i uznał, że ugoda podwyższająca wysokość alimentów z 1500 zł na 1750 zł miesięcznie nie znajdowała uzasadnienia w treści art 135 § 1 kro a pozwana na jej podstawie odniosła korzyść majątkową w rozumieniu art. 528 k.c.

Zdaniem sądu meriti, skoro jest córką dłużnika, skoro ustanowiła go swoim pełnomocnikiem i jak zeznała ma z nim kontakt, ponieważ czasami ojciec przebywa u niej i jej matki należało przyjąć, że pozostaje z dłużnikiem w bliskim stosunku w rozumieniu art. 527 § 3 k.c., co pozwala na zastosowanie domniemania prawnego, że wiedziała że dłużnik działa z pokrzywdzeniem wierzycielki – powódki, zwłaszcza że pozwana tego domniemania nie zdołała obalić, gdyż w świetle doświadczenia życiowego nie były wiarygodne jej twierdzenia, że nie miała wiedzy na temat zadłużenia ojca, podobnie jak twierdzenie, że nie wie gdzie ojciec mieszka, zwłaszcza że z dokumentów sporządzonych w postępowaniu egzekucyjnym wynikało, że pod adresem zamieszkania pozwanej prowadzone były czynności zmierzające do ustalenia czy znajdują się tam nadające się do zajęcia ruchomości dłużnika oraz, że dłużnik tam w pewnych okresach (np. w 2016 r.) zamieszkiwał.

W ocenie Sądu Okręgowego spełniona została także przesłanka polegająca na powstaniu w wyniku ugody wyższego stopnia niewypłacalności dłużnika niż poprzednio, ponieważ powodem umorzenia postępowania egzekucyjnego było to, że potrącenia dokonywane z emerytury dłużnika są w całości przekazywane na korzystające z pierwszeństwa zaspokojenia należności alimentacyjne, a nie ma innego majątku do którego można by kierować egzekucję, a w myśl przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z 17 grudnia 1998 r. (Dz. U nr 162, poz. 1118) w przypadku zbiegu potrąceń sum egzekwowanych, o których mowa w art. 139 ust. 1 pkt 3 i 5, potrącenia nie mogą przekraczać łącznie 60% świadczenia, jeżeli podlegają potrąceniu należności alimentacyjne, zaś w sytuacji gdy egzekwowane są wyłącznie świadczenia alimentacyjne, potrącenia także wynoszą maksymalnie 60% świadczenia, co oznacza że potrącenia dokonywane z emerytury dłużnika mogą wynosić maksymalnie 60% jej wysokości. Tym samym jeśli egzekwowane świadczenie alimentacyjne jest niższe niż 60 %, nadwyżka przekazywana jest wierzycielom egzekwującym inne wierzytelności, co rzeczywiście miało miejsce do czerwca 2015 r. W związku z podwyższeniem alimentów na mocy ugody z 25 maja 2015 r., po tym okresie pełna kwota potrącana z emerytury dłużnika jest przekazywana na poczet należności alimentacyjnych. W maju 2015 r., kwota 1750 zł stanowiła około 60% emerytury dłużnika, a 1500 zł około 52 %, co powodowało, że na skutek potrąceń wynoszących 60% świadczenia pewne kwoty przekazywane były innym wierzycielom. Sąd zauważył, że wprawdzie powódka nie uzyskała w tym okresie żadnej kwoty, z uwagi na istnienie innych świadczeń korzystających z pierwszeństwa zaspokojenia, niemniej zmniejszyły się wierzytelności tych uprzywilejowanych wierzycieli, co czyniło perspektywę że powódka uzyska zaspokojenie swoich roszczeń, choćby w części – bliższą.

Skoro więc pokrzywdzenie wierzyciela powstaje także na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje odwleczenie zaspokojenia wierzyciela, to opisywana wyżej sytuacja prowadziła do wniosku, że ugoda z 25 maja 2015 r. została zawarta z pokrzywdzeniem powódki i uzasadniało uznanie za bezskuteczną w stosunku powódki ugody sądowej z 25 maja 2015 r. Ponieważ czynność ta w istocie polegała na podwyższeniu wysokości alimentów określonych poprzednio zawartą ugodą o 250 zł, została ona w całości uznana za bezskuteczna wobec powódki - co będzie skutkowało tym, że obowiązują alimenty po 1500 zł .

O kosztach pomocy prawnej udzielonej obu stronom przez pełnomocników ustanowionych z urzędu sąd orzekł w oparciu o przepisy § 8 pkt. 7 obowiązującego w dacie wytoczenia powództwa Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją pozwana, zarzucając:

sprzeczną ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu:

- że miała świadomość tego że, dłużnik zawierając ugodę w przedmiocie podwyższenia alimentów działa z pokrzywdzeniem powódki jako wierzyciela, podczas gdy mając na uwadze fakt zaakceptowana przez pozwaną potrącenia należności przez organy egzekucyjne do momentu podwyższenia alimentów oraz to, że od poprzedniego ustalenia wysokości alimentów upłynęły 4 lata, a pozwana w chwili zawierania kwestionowanej ugody sądowej miała zwiększone potrzeby, wynikające zarówno z podjęcia studiów i zwiększenia się jej potrzeb jako dorosłej kobiety, nie mogła wiedzieć, że ojciec wyraził zgodę na podwyższenie alimentów w celu uniknięcia egzekucji kwoty ponad 250 złotych na rzecz innych niż córka wierzycieli;

- że 1750 zł jest kwotą zbyt wygórowaną w stosunku do rzeczywistych potrzeb pozwanej i przekracza ustawowy zakres obowiązku alimentacyjnego, który w ocenie sądu w sposób wystarczający realizowany był przez płatność alimentów po 1500 zł, podczas gdy pozwana jest właścicielką domu, podjęła studia, a od roku 2011, gdy ustalono poprzednie alimenty upłynęły 4 lata i nie sposób uznać aby 1750 zł było w stosunku do potrzeb pozwanej zbyt wysoką kwotą, gdyż nawet przy uwzględnieniu partycypacji jej matki w kosztach utrzymania domu i wychowania uprawnionej, pozostała do dyspozycji pozwanej i przeznaczona na bieżące wydatki nie jest na tyle wysoka aby nie można uznać, że podwyższenie alimentów od 250 zł nie było konieczne;

- że na skutek zawarcia ugody podwyższającej alimenty o 250 zł doszło do pokrzywdzenia powódki jako wierzyciela, podczas gdy mając na uwadze wysokość zaskarżonej kwoty podwyższenia alimentów, wysokość wierzytelności a także pozostałego niealimentacyjnego zadłużenia korzystającego z pierwszeństwa zaspokojenia oraz wiek dłużnika, uzyskanie przez powódkę spłaty zadłużenia w praktyce nie będzie miało miejsca;

naruszenie prawa materialnego tj. art. 135 § 1 kro przez jego niewłaściwą wykładnię, polegającą na uznaniu że przepis ten nakazuje przy określaniu wysokości alimentów uwzględniać utrzymanie wysokości świadczenia na poziomie nie pozwalającym uprawnionemu do alimentacji na prowadzenie życia na stopie wyższej, niż stopa życiowa zobowiązanego do alimentacji, podczas gdy przepis ten nakazuje jedynie uzgadniać usprawiedliwione potrzeby uprawnionego i zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego.

W oparciu o takich sformułowane zarzuty domagała się zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości, względnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia na rzecz pełnomocnika kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Dodatkowo, w osobistym piśmie procesowym, pozwana zarzuciła brak analizy kwestii wymagalności zobowiązań i przedawnienia.

Powódka żądała oddalenia apelacji i zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelacja nie była uzasadniona i nie mogła spowodować żadanego przez skarżącą skutku, w postaci oddalenia powództwa.

Najliczniejsza grupa argumentów podniesionych przez pozwaną w jej środkiem odwoławczym dotyczyła dokonania błędnych ustaleń faktycznych, jednakże w istocie skarżąca nie kwestionowała ustalonych przez sąd pierwszej instancji okoliczności, ale ich ocenę pod kątem istnienia przesłanek umożliwiających uznanie określonej czynności dłużnika za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela. Tym samym tak sformułowany zarzut nie był zasadny. Niemniej aby ustosunkować się do tej kwestii trzeba skonstatować, że okoliczności na jakie powołał się Sąd Okręgowy dotyczące zawierania ugód alimentacyjnych, wysokości ustalonych w nich świadczeń, dochodów i możliwości majątkowych i zarobkowych rodziców pozwanej, kosztów utrzymania ich samych i A. R., istnienia wierzytelności powódki wobec Z. R. i możliwości ich zaspokojenia, zostały ustalone w oparciu o prawidłowo przeprowadzone i ocenione dowody i nie budzą wątpliwości. Sąd Apelacyjny w pełni je zatem aprobuje i przyjmuje za własne.

Ponieważ jak wskazano już wyżej, podnosząc te argumenty pozwana w rzeczywistości nie zgadza się z dokonaną przez sąd meriti oceną zachowania dłużnika i jej samej, trzeba odnieść się do poszczególnych przesłanek skargi pauliańskiej. I tak nie jest zasadne twierdzenie pozwanej, zmierzające do przekonania sądu, że nie mogła wiedzieć o fakcie wyrażenia

zgody przez jej ojca na podwyższenie alimentów w celu uniknięcia egzekucji 250 zł. Nie udało się jej bowiem w ten sposób obalić domniemania z art. 527 § 3 k.c. Podkreślić przy tym należy, że domniemanie to związane jest z wiedzą osoby będącej w bliskim stosunku z dłużnikiem, o tym, że dokonując z nią czynności dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a jak zaznaczył już Sąd Okręgowy, ze względu na okoliczność, że dłużnik co najmniej często przebywał (o ile nawet nie mieszkał) w domu stanowiącym własność córki i właśnie tam dokonywane były czynności przez organy egzekucyjne w celu ujawnienia majątku, który mógłby podlegać zajęciu, a pozwana z uwagi na wiek i stopień dojrzałości nie mogła nie wiedzieć z jakich względów takie czynności egzekucyjne są prowadzone. O dobrych i bliskich stosunkach z ojcem świadczy i to, że pozwana ustanowiła go swoim pełnomocnikiem w niniejszej sprawie.

Nie ulega również wątpliwości, że dłużnik Z. R. od wielu lat ma świadomość istnienia wierzytelności powódki, gdyż co najmniej kilkakrotnie wszczynane było przez L. R. postępowanie egzekucyjne. Tym samym dokonując w drodze ugody podwyższenia świadczenia alimentacyjnego na rzecz córki, zresztą co istotne o 250 zł, czyli dokładnie tyle, ile inni wierzyciele mogli egzekwować z jego emerytury, z powodu pierwszeństwa należności alimentacyjnych, miał świadomość, że czyni to z pokrzywdzeniem swojego wierzyciela uniemożliwiając mu prowadzenie egzekucji z tej części majątku. W tym miejscu przypomnieć jeszcze raz należy, że niewypłacalność ma miejsce także wówczas gdy po stronie wierzyciela dojdzie do niemożności, utrudnienia lub tylko odroczenia zaspokojenia się, a jak wynikało z informacji uzyskanych od organów prowadzących egzekucję, dłużnik nie miał żadnego innego majątku, w związku z czym egzekucja prowadzona z wniosku powódki była bezskuteczna.

Nie można także podzielić tezy jakoby miało miejsce naruszenie normy art. 135 § 1 kro. Istotnie przepis ten przy określaniu wysokości świadczeń alimentacyjnych nakazuje uwzględnić usprawiedliwione potrzeby uprawnionego oraz zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego. Jednakże z ugruntowanych w orzecznictwie i literaturze poglądów wynika, że w wypadku gdy stronami tego stosunku są małżonkowie lub rodzice i dzieci, zakres praw i obowiązków każdej ze stron w pierwszej kolejności wyznacza dyrektywa zaspokajania przez te osoby potrzeb zgodnie z zasadą równej stopy życiowej, do której słusznie odwołał się sąd pierwszej instancji. Oznacza to, że nie mają wówczas uzasadnienia rażące dysproporcje w statusie ekonomicznym pomiędzy uprawnionym i zobowiązanym. Skarżąca zapomina również, że zakres potrzeb zawsze zależny jest od wysokości dochodów w rodzinie, gdyż nawet te usprawiedliwione mogą nie być zaspokojone, jeśli nie będzie wystarczać na to środków. Sąd Okręgowy w sposób bardzo szczegółowy porównał zakres zgłoszonych potrzeb zarówno samej pozwanej, jak i jej rodziców oraz możliwości zarobkowe obowiązanym w obydwu momentach, to jest w chwili zawierania pierwotnej ugody i w chwili zawierania tej kwestionowanej przez powódkę i nie można nie podzielić wysnutych przez ten sąd wniosków. Warto także zaakcentować, że potrzeby powódki w roku 2011 zostały określone na poziomie ponad 3500 zł, a we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w roku 2015 na 3115 zł, co oznacza że jej twierdzenia, iż jej potrzeby się zwiększyły nie są przekonujące, zwłaszcza że jako wydatki uzasadniające tak wysokie koszty utrzymania podała takie, które w ten sposób zakwalifikowane być nie mogą (n. p. koszty utrzymania samochodu, czy wszystkie wydatki związane z utrzymaniem domu). Dodatkowo w roku 2011 dłużnik oświadczył, że uzyskuje jeszcze inne dochody, w granicach 3000-4000 rocznie, którego to źródła dochodu w roku 2015 już nie wskazał, ograniczając się wyłącznie do informacji o emeryturze. Stąd zawarte w środku odwoławczym twierdzenia, że dłużnik przekazując córce w ramach alimentów wyższą kwotę, niż pozostawia na własne utrzymanie – różnicę tę może wyrównać tymi dodatkowymi dochodami, nie są niczym uzasadnione. Trzeba także podkreślić, że osoba prowadząca jednoosobowe gospodarstwo domowe potrzebuje na to większych środków niż w wypadku, gdy dotyczy to gospodarstwa wieloosobowego. Z tych względów ocena, że kwota 1500 zł nadal spełnia warunki określone w art. 135 § 1 kro była uzasadniona. Nie można również zapominać, że jak wynikało z materiału dowodowego, dłużnik podawał adres pozwanej jako miejsce swojego zamieszkania i co najmniej czasowo zamieszkiwał z nią i jej matką, a w takim wypadku „korzystał” ze środków przekazanych córce w ramach alimentów – na swoje potrzeby, co tym bardziej uzasadnia konstatację, że podwyższenie tego świadczenia w drodze skarżonej ugody miało na celu wyłącznie uniemożliwienie prowadzenia egzekucji z tej części dochodów Z. R., a tym samym prowadziło do pokrzywdzenia wierzycieli.

Nie jest również zasadny argument, że zawarcie ugody nie miało dla sytuacji powódki żadnego znaczenia, skoro faktycznie nie mogłaby zostać zaspokojona, nawet gdyby egzekucja w tym zakresie nadal była prowadzona.

Zasadniczym bowiem skutkiem uwzględnienia powództwa jest bowiem tzw. bezskuteczność względna, czyli przyznanie powodowi możliwości realizacji swoich uprawnień, w taki sposób jakby składnik majątku, którego dłużnik się wyżył, nadal znajdował się w jego majątku, co oznacza że bezskuteczność ta dotyczy tylko konkretnego wierzyciela, który w ten sposób uzyskał ochronę, a nie wszystkich wierzycieli.

Na koniec wypada także odnieść się do zarzutu „braku analizy kwestii wymagalności zobowiązań i przedawnienia”, podniesionych w osobistym piśmie pozwanej. Abstrahując, od tego że nie zostały one w jakikolwiek sposób uzasadnione, można wskazać, że ustawodawca przewidział w wypadku tzw. skargi pauliańskiej, tylko jeden termin, będący terminem zawitym i to liczonym od chwili dokonania zaskarżonej czynności, a określony na 5 lat. Skoro więc do ugody doszło w maju 2015 r., termin z art. 534 k.c. upływał dopiero w maju roku 2020, w związku z czym ten argument nie był trafny. Nie były również przedawnione należności przysługujące powódce, a zatem bez znaczenia w tym wypadku jest także kwestia wymagalności zobowiązań.

Reasumując, ponieważ zaskarżona przez powódkę czynność prawna została działana między osobami bliskimi, zostały zrealizowane wszystkie przesłanki przewidziane w art. 527 § 1 k.c., co było możliwe do ustalenia przy wykorzystaniu domniemań z art. 527 § 3 k.c. i 529 k.c., które nie zostały przez stronę pozwaną obalone.

Mając na uwadze wszystkie te okoliczności i nie znajdując uzasadnionych podstaw do uwzględnienia apelacji na zasadzie przepisu art. 385 k.p.c. należało ją zatem w całości oddalić.

Konsekwencją takiego stanowiska jest zastosowanie do rozliczenia kosztów postępowania apelacyjnego zasady odpowiedzialności za wynik sprawy wynikającej z przepisu art. 98 k.p.c. i zasądzenie na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynikającej z § 2 pkt 8 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804), ponieważ sąd był związany postanowieniem dotyczącym ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia. Jednocześnie sąd odwoławczy nie znalazł względów do potraktowania tego wypadku jako szczególnie uzasadnionego w rozumieniu art. 102 k.p.c., gdyż nie przemawiały za tym żadne okoliczności poza sytuacją majątkową pozwanej, która nie jest wystarczającą.

Wynagrodzenie dla pełnomocnika pozwanej za pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu apelacyjnym ustalone zostało zgodnie z § 8 pkt 8 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714).

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Piotr Wójtowicz SSA Joanna Naczyńska